

Zaduszki



Dzień Zaduszny to święto obchodzone **2 listopada**,
dzień po Wszystkich Świętych. Tradycyjnie jest to
dzień modlitwy za dusze zmarłych – zwłaszcza te, które
przebywają w czyśćcu.

Obchody liturgiczne Zaduszek
obejmują m.in.: mszę oraz
procesję.

Procesję zaduszną odprawia się
w kościele, wokół kościoła lub na
cmentarzu. Obejmuje ona pięć
stacji, podczas których modli się
kolejno za zmarłych biskupów i
kapłanów, krewnych,
dobrodziejów, pochowanych w
parafii oraz wszystkich zmarłych.



Święto, które ma swoje korzenie w wierzeniach pogańskich

W Polsce, podczas Dnia Zadusznego, nawiedza się cmentarze, przyozdabia groby oraz zapala na nich znicze. Praktyka ta związana jest z przedchrześcijańskim zwyczajem rozpalania ognisk na mogiłach, obejściach i rozstajach dróg. Chrust na te ogniska składano przez cały rok. Wierzono, że płomienie ogrzewają dusze blakające się po ziemi i chronią przed złymi mocami



W Polsce jeszcze w XIX wieku odprawiano uroczystości ofiarne z przywoływaniem zmarłych, zwane pominkami, pominalnymi sobotami, dziadami albo diedami. Obrzędy te stały się inspiracją dla "Dziadów" Adama Mickiewicza.



Słowiańskie dziady

Słowianie obchodzili dziady (uroczystość ku czci zmarłych) dwa razy w roku – wiosną oraz jesienią. Najważniejszym punktem obchodów dziadów było nawiązanie kontaktu ze zmarłymi duchami i uzyskanie ich przychylności. Aby ogrzać zbłąkane dusze i ułatwić im odnalezienie właściwej drogi, rozpalano ogniska na mogiłach, obejściach i rozstajach dróg. Miały one także uniemożliwić pojawienie się upiórów, czyli dusz tych, którzy zmarli śmiercią niegodną (np. samobójczą). Przed domy lub na groby wynoszono również jedzenie, by wędrujące dusze mogły się pożywić.



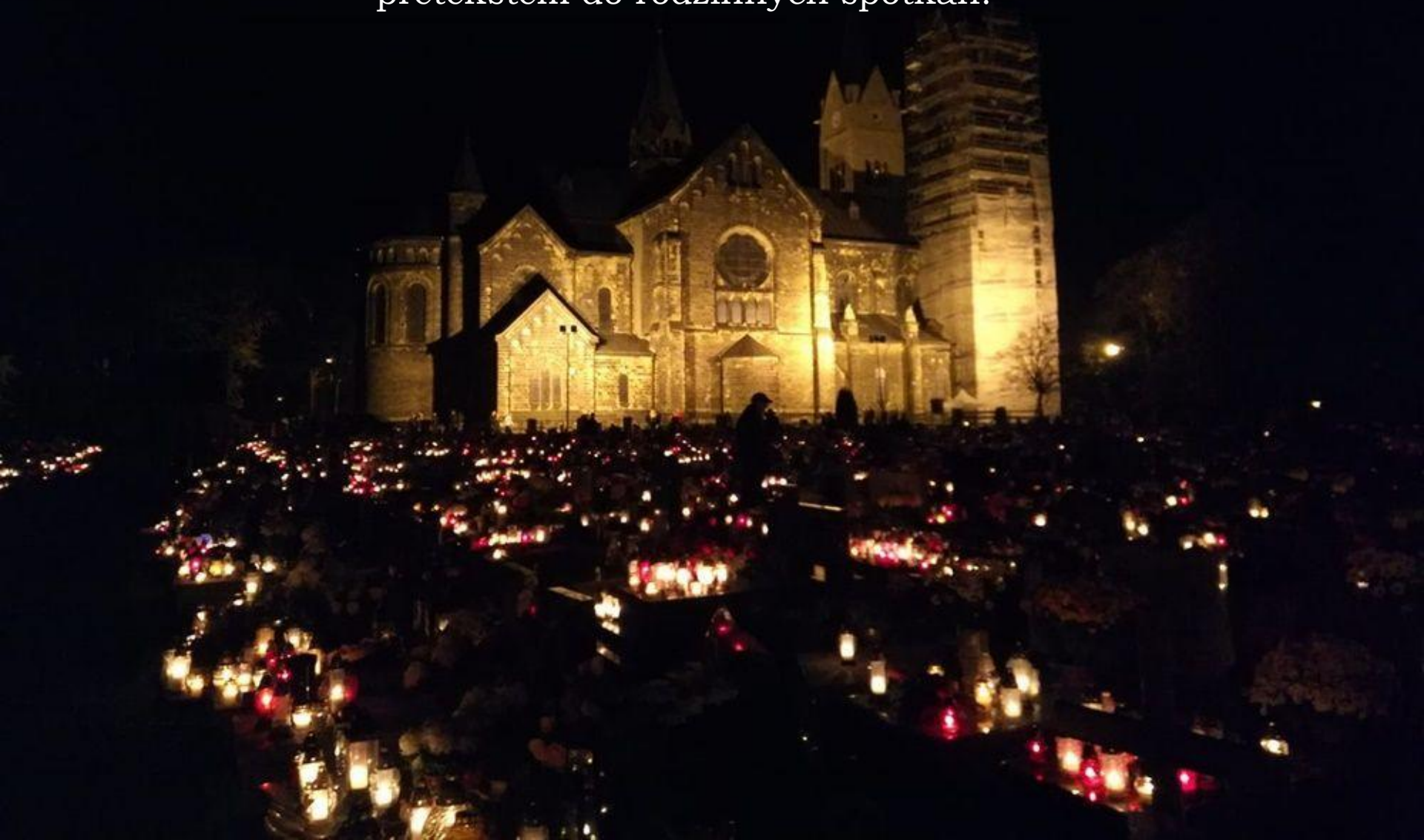
Szczególną rolę w wyobraźni i obrzędowości ludowej odgrywała noc z 1 na 2 listopada, między uroczystością Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym, zwana nocą zaduszkową. W całej Polsce uważano, że tej nocy dusze zmarłych, uwolnione z czyśćca, powracają aż do świtu na ziemię i błąkają się po rozstajnych drogach, cmentarzach czy uroczyskach – szukając pomocy, modlitwy lub ofiary. Jeszcze w XIX wieku starano się w Polsce nie wychodzić z domu w noc zaduszkową. Nie udawano się w podróż, nie odwiedzano sąsiadów, ponieważ wierzono, że po opłotkach i na drogach straszą umarli.





Pod koniec średniowiecza, kiedy stopniowo rozpowszechniało się w Polsce chrześcijaństwo, pogańskie obyczaje były surowo zakazywane przez Kościół. W miejsce dziadów przeforsowane zostały z czasem Zaduszki. W roku 1311 decyzją Stolicy Apostolskiej wprowadzono Dzień Zaduszny do kalendarza oraz liturgii rzymskiej i stopniowo upowszechniono w całym Kościele katolickim.

Obecnie 2 listopada odwiedzamy cmentarze, ozdabiamy groby naszych bliskich wiązkami i modlimy się. Z dawnych pogańskich obrzędów pozostał jednak zwyczaj zapalania zniczy, które co roku w pierwsze dni listopada rozświetlają cmentarze. Często dzień ten staje się także pretekstem do rodzinnych spotkań.





Ciekawostki

- Z tradycją **Zaduszek** związanych było wiele ludowych zwyczajów i wierzeń: porządkowano nie tylko groby, ale także domy, bo wierzono, że dusze zmarłych wracają tego dnia w miejsca, gdzie spędziły całe doczesne życie.
- Zostawiano otwarte furtki i drzwi, aby dusze mogły wejść do domów, gdzie zostawiano dla nich pieczone pierogi, chleby, bób, kaszę i to, co jadło się na kolację.
- Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano wodę i mydło, aby dusze mogły się obmyć.



- Przekazywano sobie opowieści o spotkaniach z duszami zmarłych, blłąkającymi się po lasach, a od zmierzchu po cmentarzach i w pobliżu kościołów.
- Bardzo niebezpieczne były dusze potępionych, które straszyły przy mostach, młynach, na rozstajach dróg.
- Zwyczaj zakazywał również tego dnia wykonywania niektórych czynności, aby nie skaleczyć, nie rozgnieść czy w inny sposób nie znieważać odwiedzającej dom duszy. Zakazane było: klepanie masła, deptanie kapusty, maglowanie, przedzenie i tkanie, cięcie sieczki, wylewanie pomyj i spluwanie

Zaduszki i Wszystkich
Świętych w innych
krajach





MEKSYK

W Meksyku Dzień Zmarłych (**Día de los Muertos**) obchodzi się 1 i 2 listopada - drugiego dnia w powiązaniu z katolickimi świętami. Obchodzi się je radośnie i czci życie zmarłych oraz więzi rodzinne. Wierzy się, że zmarli nadal egzystują, a ich dusze uczują tego dnia wraz z rodzinami. To najstarsze meksykańskie święto wywodzi się jednak z epoki prekolumbijskiej - tradycji znanej już od ok. 3000 lat.



GWATEMALA

El Día de Los Muertos lub **Día de Los Difuntos** są świętowane rodzinne. Cmentarze przystraja się kwiatami i innymi dekoracjami. Jednak najciekawszą część święta to puszczanie latawców. W miastach *Santiago Sacatepéquez* i *Sumpango* robi się to ze szczególną pompą i latawce przybierają tam ogromne rozmiary podczas festiwalu właśnie 1. listopada. Oryginalne znaczenie latawców to komunikacja ze śmiercią i pokazywanie drogi душom do ich rodzinnych domów, gdzie mogą odwiedzić członków swych rodzin.

BOLIWIA

Co roku 8. listopada świętuje się tutaj **Fiesta de las Ñatitas, Święto Czaszek.**

Największe obchody są widoczne w La Paz na cmentarzu głównym. Każda rodzina przynosi własne czaszki, które codziennie stoją na honorowym miejscu w ich domach i są ich ważnymi członkami. Czaszki przystraja się kwiatami, papierosami, liśćmi, cukierkami lub tak, by przypominały osoby, do których należały. Parada, podczas której się je prezentuje ma uczcić ich służbę i przyjaźń oraz przynieść szczęście na kolejne dni.



HAITI

W pierwszych dniach listopada wierzący w voodoo odwiedzają cmentarze, by złożyć hołd swoim bliskim zmarłym oraz ich duszom. Święto nazywane jest tutaj **Fet Gede** i obchodzone jest wśród tańców, malowania twarzy, ofiar jedzenia, jak również picia alkoholu. Ważnym elementem jest uczczenie ducha Barona Samedi - przywódcy i ojca wszystkich duchów śmierci Guédé. Wiele osób przebiera się za niego w tych dniach - zakładają czarny frak, cylinder, ciemne okulary i piją rum. Według wierzeń Baron Samedi po śmierci odkopuje groby oraz wita dusze, by przeprowadzić je do świata zmarłych.



PERU

Początek świętowania to 1. listopada - **Dzień Życia (Día de los Difuntos)**, podczas którego rodziny i znajomi spotykają się na tradycyjny posiłek zwany lechón (danie z wieprzowiny). Ważną częścią tradycji są także chlebki, pieczone w różnych formach, takich jak lalki, niemowlęta czy konie. Jeśli zmarli lubili szczególnie jakieś potrawy, to również uwzględnia się je podczas posiłku lub kładzie się je przy ich grobach. Na cmentarzach, szczególnie w Limie, widoczni są także muzykanci i tancerze, którzy swymi występami chcą uczcić honor zmarłych. Także szamani wykonują swoje obrzędy.



FILIPINY

W tym największym katolickim kraju w Azji podczas Święta Zmarłych, zwanego tam **Araw ng mga Patay**, odwiedza się groby bliskich. Także tu dekoruje się je świecami i kwiatami i święto to gromadzi całe rodziny. Czasami odwiedzający spędzają noc na cmentarzu w namiotach. Po powrocie do domu zapala się świece przy drzwiach wejściowych, żeby dusze, które mogłyby podążać za ich bliskimi wiedziały, że się o nich pamięta i nie musiały przekraczać progu domu. Na Filipinach święto ma radosny charakter.



Dziękuję za uwagę

Aneta Węgrzyn